



BIULETYN



KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Rok XV: 2017

Nr 36 (533)

Data odczytu: 15.11.2017 r.

Data wydania: 15.11.2017 r.

=====;

1081. spotkanie

Maria Skiwska

„Rok 1918”



99-ta rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, jest okazją do tego, aby rozpocząć przygotowania do radosnego świętowania **stulecia** istnienia państwa polskiego. Dzisiaj wydaje się nam to takie oczywiste, a przecież jeszcze nie tak dawno data 11 listopada nie funkcjonowała w wykazie świąt państwowych i co smutne, działania władz komunistycznych, usuwające pamięć tego dnia z przestrzeni społecznej, w dużej mierze doprowadziły do wymazania jej ze świadomości wielu Polaków. Na szczęście to już przeszłość. Dzisiaj Narodowe Święto Niepod-

ległości jest naszym wielkim świętem, dniem radości i wdzięczności wobec naszych przodków, którzy z tak wielkim trudem i poświęceniem wywalczyli wolność dla naszej Ojczyzny.

Z tej okazji uczniowie Szkoły Podstawowej nr 20 w Grudziądzu pod kierunkiem pań: Magdaleny Gorzczy i Marii Skiwskiej przygotowali inscenizację zatytułowaną „Rok 1918”, pokazującą rodzącą się niepodległość z perspektywy ówczesnych ludzi.

Akcja przedstawienia rozgrywa się 11 listopada w Warszawie w mieszkaniu wielopokoleniowej polskiej rodziny. Rodziny, która nie jest jeszcze w pełni świadoma, że tuż obok nich odradza się Polska.



Zastajemy ich w momencie, gdy najmłodsza członkini rodziny Zosia, odrabia zadanie domowe, w którym ma wyjaśnić... „Dlaczego w XVIII. wieku Polska straciła niepodległość”. Dziewczynka nie może zrozumieć, dlaczego państwo, które było przez długi okres czasu europejską potęgą przestało istnieć.





Zdjęcia z przedstawienia w ZSO nr 2 z 2014 r.

Na to pytanie pomaga jej odpowiedzieć senior rodu. Przedstawia wnuczce błędy jakie popełnili Polacy i słabości państwa polskiego z obowiązującą słynną zasadą liberum veto na czele. Jednocześnie zaspakaja ciekawość Zosi co do działań Polaków w obliczu zbliżającej się katastrofy dziejowej i podaje jej przykłady prób jakie podejmowano w celu ratowania zagrożonej wewnętrznie i zewnętrznie Ojczyzny.



Zosia, już wie jak doszło do utraty niepodległości, dowiaduje się też, że chociaż wymazano Polskę z map to nie wymazano jej z serc Polaków. Dziadek dalej snuje opowieść o walce jaką społeczeństwo polskie podjęło o zachowanie polskości, aby kolejne pokolenia urodzone w niewoli знаły polski język, polską historię, tradycje i obyczaje.

Razem z wnuczką recytuje „**Wyznanie wiary dziecięcia polskiego**” **Władysława Bełzy**. To prawdziwa lekcja patriotyzmu.



- Kto ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak twój?
- Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz?
- Między swemi.
- W jakim kraju?
- W polskiej ziemi.
- Czem ta ziemia?
- Mą Ojczyzną.
- Czem zdobyta?
- Krwią i blizną.
- Czy ją kochasz?
- Kocham szczerze.
- A w co wierzysz?
- W Polskę wierzę.
- Coś ty dla niej?
- Wdzięczne dziecię.
- Coś jej winien?
- Oddać życie.

Mówi o strasznej cenie jaką trzeba było zapłacić za opór przeciwko zaborcom. Cały wiek XIX. naznaczony był krwią naszych przodków. Kolejne powstania kończyły się klęską, po czym następowały represje mające na celu złamanie polskiego ducha. Nadzieja jednak nie zginęła, a historia spletała figła. Nasi zaborcy, dawni sojusznicy stali się dla siebie wrogami. Dziadek uświadamia wnuczkę znaczenie tego faktu i wypływającej stąd szansie na odzyskanie niepodległości.





W tym momencie na scenę wkraczają kolejne postaci, mieszkające w sąsiedztwie siostry: Janka i Marysia. Przynoszą wyczekiwany list od swojego brata Franka legionisty Piłsudskiego. Dziewczynki opowiadają o ciężkim żołnierskim losie brata i jego towarzyszy, o walkach, o niewoli rosyjskiej i ciągłej obawie o własne życie. Otrzymany list przynosi nadzieję, że Franek i inni legionści cali i zdrowi wrócą do domu.



Legiony Piłsudskiego wkraczające do Kielc

Radość tego dnia przeplata się z troskami dnia codziennego. Zmieniająca się sytuacja wprowadza zamieszanie w życiu Polaków, ale i ogromne nadzieje. Mama Zosi, która przybywa z zakupami, martwi się jak zapewnić byt rodzinie. Przedstawia tragiczną sytuację z zaopatrzeniem w podstawowe artykuły takie jak żywność, ubrania, opał i straszną drożyznę.

Rodząca się niepodległość z niecierpliwością czekała, aby ujrzeć „światło dzienne”. Polacy sami brali los w swoje ręce, nie czekając, aż ktoś inny zacznie działać” – czego przykładem są Ojciec i brat Zosi – Adaś, uczestnicy rozbrajania Niemców w Warszawie. Ojciec wraz z tłumem warszawiaków brał też udział w doniosłym wydarzeniu – powitaniu na dworcu przybywającego z więzienia w Magdeburga Józefa Piłsudskiego. Z wypowiedzi scenicznego Ojca wynika, że

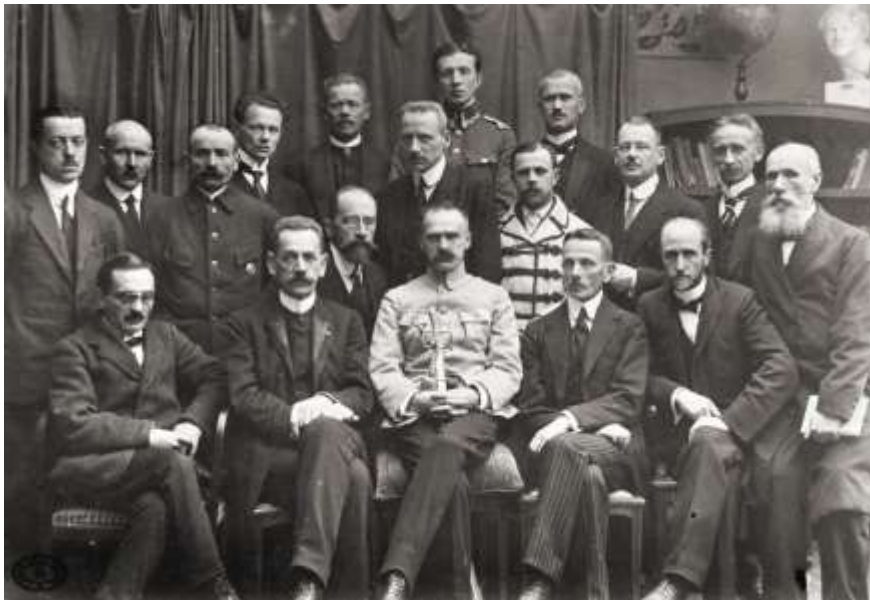
w Polakach wybuchła po 123 latach niewoli przemożna chęć decydowania o przyszłości Ojczyzny. Żona Maria podchodzi do zaangażowania męża w sprawy narodowe z pewną obawą i rezerwą, na co usłyszy słowa seniora rodu – ... „Nie zatrzymuj ich Marysiu. Na naszych oczach powstaje Polska. Kto ma ją tworzyć jeśli nie Polacy?”...

11 listopada Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu zwierzchnictwo i naczelne dowództwo nad podległym jej Wojskiem Polskim, a dzień później powierzyła misję utworzenia rządu narodowego.



Rozbrajanie Niemców na ulicach Warszawy

W ten oto sposób zwykły jesienny, listopadowy dzień stał się dniem wyjątkowy – pierwszym dniem, wolnej, niepodległej Polski.



Pierwszy rząd.



Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.